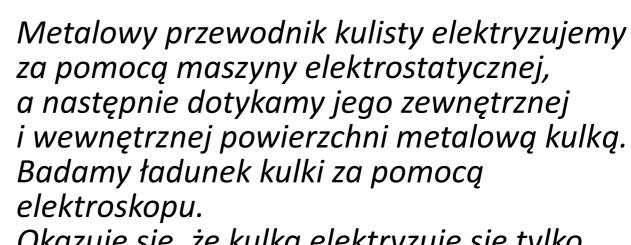
Rozkład ładunku na powierzchni przewodnika

Natężenie pola elektrostatycznego we wnętrzu naelektryzowanego przewodnika jest równe zeru.

W przeciwnym razie, na ładunki we wnętrzu przewodnika działałyby niezrównoważone siły $\vec{F} = \vec{E} \cdot q$, powodujące ich przemieszczanie, dopóki siły nie zostaną zrównoważone, pole nie zniknie i nie zostanie uzyskany statyczny rozkład ładunków.

Badanie ładunku wewnątrz naładowanego przewodnika

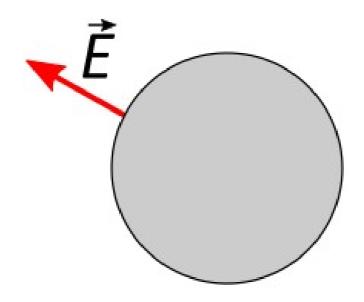


Okazuje się, że kulka elektryzuje się tylko przy zetknięciu z zewnętrzną powierzchnią naładowanej powierzchni kulistej.

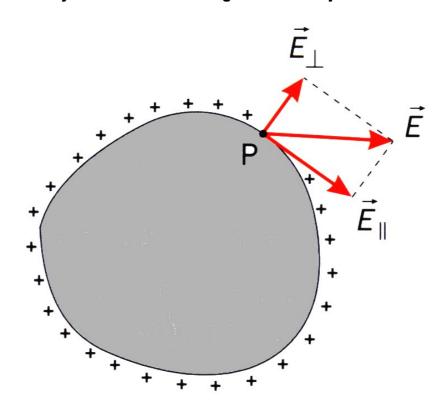
Doświadczenie pokazuje, że ładunek dostarczony przewodnikowi rozmieszcza się tylko na jego zewnętrznej powierzchni.

Pole znika wewnątrz wszystkich naładowanych przewodników, powłok i wnęk dowolnego kształtu. Po ustaleniu się stanu równowagi rozkład ładunku na powierzchni przewodnika nie ulega zmianie.

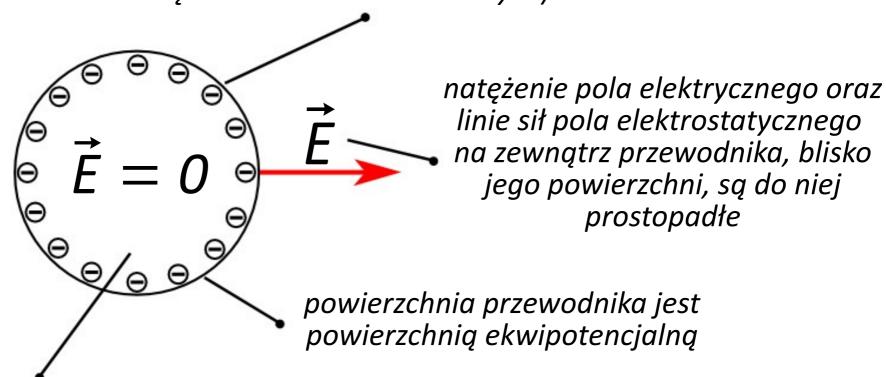
Wektor natężenia pola elektrostatycznego E jest prostopadły do powierzchni przewodnika w każdym punkcie.



Gdyby wektor natężenia pola elektrostatycznego nie był prostopadły do powierzchni przewodnika w dowolnym punkcie P, występowałaby wtedy składowa styczna natężenia pola.



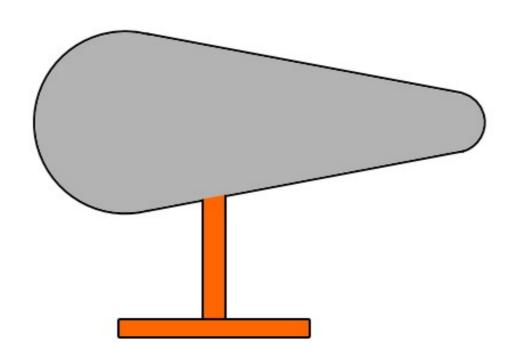
Na znajdujący się w punkcie P ładunek działałaby wówczas siła powodując jego przemieszczanie, aż do zaniku składowej stycznej natężenia pola. nadmiarowe ładunki elektryczne gromadzą się na powierzchni naładowanego przewodnika (w efekcie wzajemnego odpychania się ładunków równoimiennych)



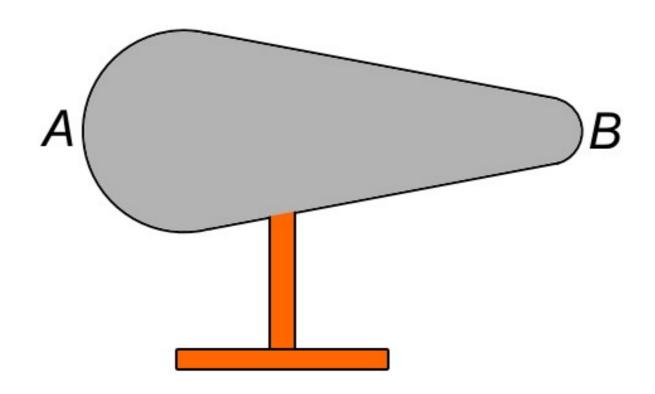
wewnątrz przewodnika natężenie pola jest równe zeru Gęstością powierzchniową ładunku nazywamy stosunek ładunku Q zgromadzonego na pewnej powierzchni S do tej powierzchni:

$$\sigma = \frac{Q}{S}$$

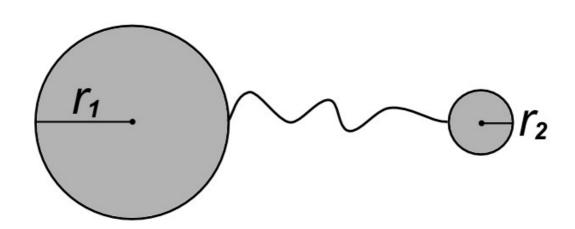
Jak rozkłada się ładunek na powierzchni przewodnika o nieregularnych kształtach?



Czy gęstość powierzchniowa ładunku w obszarach A i B naładowanego przewodnika jest jednakowa?



Dla uproszczenia rozważań możemy zastąpić przewodnik dwiema kulami o różnych promieniach r₁ i r₂, połączonymi długim drutem (by ładunek jednej kuli nie wpływał na rozkład ładunku drugiej).



Natężenie pola przy powierzchni przewodzącej kuli naładowanej ładunkiem Q wyraża równanie:

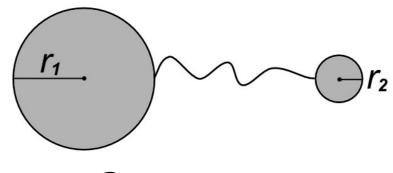
$$E = k \cdot \frac{Q}{r^2} = \frac{1}{4 \pi \varepsilon_0 \varepsilon_r} \cdot \frac{Q}{r^2}$$

gdzie $S = 4\pi r^2$ to powierzchnia kuli o promieniu r, a $\varepsilon_r = 1$.

$$E = \frac{Q}{\varepsilon_0 S}$$
 ale $\frac{Q}{S} = \sigma$ wiec $E = \frac{\sigma}{\varepsilon_0}$

$$E = \frac{\sigma}{\varepsilon_0}$$

Natężenia pola przy powierzchni kul:



$$E_1 = k \frac{Q_1}{r_1^2}$$
 $E_2 = k \frac{Q_2}{r_2^2}$

Dzieląc E_1 przez E_2 otrzymujemy:

$$\frac{E_1}{E_2} = \frac{k \frac{Q_1}{r_1^2}}{k \frac{Q_2}{r_2^2}} = \frac{\frac{Q_1}{r_1^2}}{\frac{Q_2}{r_2^2}} = \frac{\frac{Q_1}{Q_2} \frac{r_2^2}{r_1^2}}{r_2^2}$$

Kule połączone są drutem, więc mają jednakowe potencjały, w przeciwnym razie pole elektryczne wykonywałoby pracę, przemieszczając ładunki z jednej kuli na drugą aż do wyrównania potencjałów.

$$V_1 = V_2$$

$$k\frac{Q_1}{r_1} = k\frac{Q_2}{r_2}$$

$$\frac{Q_1}{Q_2} = \frac{r_1}{r_2}$$

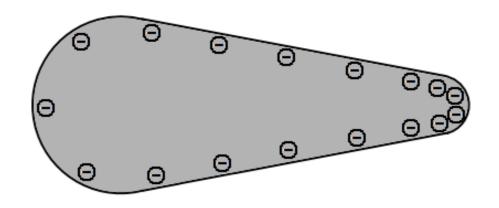
$$\frac{E_1}{E_2} = \frac{Q_1}{Q_2} \frac{r_2^2}{r_1^2} \qquad \frac{Q_1}{Q_2} = \frac{r_1}{r_2}$$

$$\frac{E_1}{E_2} = \frac{Q_1}{Q_2} \frac{r_2^2}{r_1^2} = \frac{r_1}{r_2} \frac{r_2^2}{r_1^2} \quad ale \quad E_1 = \frac{\sigma_1}{\varepsilon_0} \quad i \quad E_2 = \frac{\sigma_2}{\varepsilon_0}$$

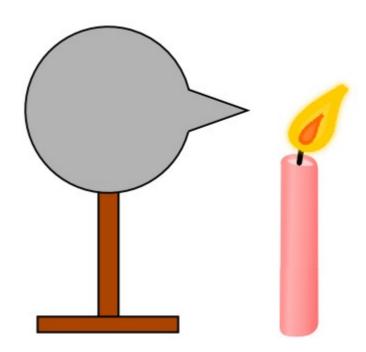
$$stqd \qquad \frac{r_2}{r_1} = \frac{\sigma_1}{\sigma_2}$$

gdy
$$r_2 < r_1$$
 to $\sigma_1 < \sigma_2$

Z powyższego wzoru wynika, że im mniejszy promień krzywizny przewodnika, tym większa gęstość powierzchniowa ładunku.



Ładunki gromadzą się w większym stopniu na bardziej zakrzywionych fragmentach powierzchni, gęstość powierzchniowa ładunku jest tam większa. Przewodnik naładowany, mające ostre brzegi i występy łatwo traci swój ładunek, gdyż silne pole elektryczne przy ostrzu przyciąga do niego jony przeciwnego znaku, których pewna liczba zawsze znajduje się w powietrzu.



Ponadto, jeśli przewodnik jest naelektryzowany ujemnie, elektrony z ostrza spływają na cząsteczki powietrza, po czym powstałe jony ujemne odpychane są od przewodnika i oddalają się, tworząc "wiatr elektronowy".

Istnienie "wiatru elektronowego" można zaobserwować, zbliżając płomień świecy do naelektryzowanej maszyną elektrostatyczną kuli z ostrzem.

Jeśli kula jest naelektryzowana dodatnio, elektrony ze znajdujących się w pobliżu ostrza obojętnych cząsteczek powietrza przeskakują na ostrze (występuje jonizacja powietrza). Powstałe w wyniku tego zjawiska jony dodatnie oddalają się, tworząc także "wiatr". Odchylenie płomienia świecy występuje więc niezależnie od tego, jaki jest znak ładunku kuli z ostrzem.

Dlaczego piorunochron chroni przed skutkami uderzeń pioruna?

Dlaczego piorunochrony są zakończone ostrzami?

W jaki sposób można uchronić urządzenia elektryczne od wpływu zewnętrznego pola elektrycznego?



Badania historyczne dostarczają nam informacji o stosowanych niegdyś sposobach ochrony przed piorunami. Jedną z najgroźniejszych metod było wykorzystanie dzwonów kościelnych. Wierzono, że dzwonienie dzwonami chroni przed wyładowaniami atmosferycznymi. Tymczasem wysokie, niezabezpieczone przed piorunami dzwonnice były doskonałym celem uderzeń piorunów: budynki ulegały zniszczeniu, a dzwonnicy ponosili śmierć.

W 1749 roku Benjamin Franklin do ochrony przed piorunami zaproponował piorunochron.

Piorunochron to wysoki, metalowy, ostro zakończony pręt wystający wysoko nad budynki, którego drugi koniec jest zakopany w ziemi.





Jeżeli nad piorunochronem pojawi się chmura burzowa naładowana elektrycznie, np. ujemnie, to górna część budynku i piorunochron naładują się dodatnio przez indukcję elektrostatyczną.

Na ostrzach piorunochronu ładunek będzie jednak nieporównywalnie większy. Między chmurą i piorunochronem powstaje olbrzymie napięcie dochodzące do wielu milionów woltów, w wyniku którego następuje nagłe rozładowanie się chmury przez krótkotrwały przepływ silnego prądu z chmury do Ziemi – uderzenie pioruna. Natężenie tego prądu może być równe setkom tysięcy amperów.